

Amanda **Dziubińska**, Jolanta **Szymańska**, Tomasz **Żornaczuk**, Łukasz **Ogrodnik**

Sébastien Lecornu po raz drugi stanął na czele rządu Francji

Ponowne mianowanie Lecornu na premiera Francji – zaledwie cztery dni po jego rezygnacji spowodowanej brakiem porozumienia z centroprawicowymi Republikanami – wynika z **potrzeby utrzymania kontroli nad rządem w warunkach ograniczonych możliwości koalicyjnych**.

Przedstawiony 12 października skład nowego gabinetu – 12 z 18 ministrów zdymisjonowanego rządu, 5 ministrów z poprzednich rządów za czasów Macrona, a także debiutanci ze społeczeństwa obywatelskiego, parlamentu i samorządu – ma **ograniczyć spory partyjne i ustabilizować sytuację wobec negocjacji budżetowych oraz ryzyka wotum nieufności**. Ponowny wybór na premiera zaufanego sojusznika Macrona pozwoli mu zarówno utrzymać kontrolę nad rządem, jak i uniknąć rozwiązania Zgromadzenia Narodowego, co najprawdopodobniej osłabiłoby jego partię i jej sojuszników. Prezydent liczy przy tym na osiągnięcie kompromisu z Partią Socjalistyczną w sprawie budżetu na 2026 r., czemu ma sprzyjać bardziej technokratyczny charakter nowego rządu i ograniczony udział polityków z republikańskiej prawicy.

Mimo to **perspektywy stabilizacji pozostają niepewne**. Republikanie są podzieleni w ocenie decyzji o współpracy z rządem – władze partii ogłosiły, że sześciu jej członków, którzy przyjęli teki ministerialne, zostanie wykluczonych z ugrupowania. Skrajne partie opozycyjne – Zjednoczenie Narodowe i Francja Nieujarzmiona – będą nasilać presję na przedterminowe wybory. Kluczową rolę w utrzymaniu rządu odegrają socjaliści, którzy domagają się zawieszenia kontrowersyjnej reformy Macrona podwyższającej wiek emerytalny. Silne rozdrobnienie parlamentu podważa perspektywę długotrwałego funkcjonowania rządu Lecornu.

[O dymisji pierwszego rządu Sébastiena Lecornu pisał Tomasz Zajac](#)

Na granicach Schengen zaczął działać system wjazdu/wyjazdu (EES)

Elektroniczny system do gromadzenia danych biometrycznych cudzoziemców, którzy przybywają na terytorium strefy na krótki pobyt, ma **usprawnić odprawę graniczną i ułatwić wykrywanie przekroczeń dozwolonego czasu pobytu**.

Wprowadzony 12 października system EES jest elementem projektu inteligentnych granic, który Komisja Europejska rozwija od 2008 r. Pierwsze propozycje w sprawie EES przedstawiła w 2013 r., a rozporządzenie ustanawiające system przyjął Rada UE i Parlament Europejski w 2017 r. Uruchomienie EES po latach opóźnień pozwoli gromadzić dane biometryczne (odciski palców i wizerunki twarzy) obywateli państw trzecich, którzy przyjeżdżają do Strefy Schengen (obecnie obejmującej 29 państw) na krótki pobyt – do 90 dni w ciągu 180 dni, a automatyczny kalkulator EES pozwoli obliczać okres dozwolonego pobytu i walczyć z nadużyciami w tym zakresie (dane osób przekraczających pobyt trafią do Systemu Informacyjnego Schengen). Faza testowa wdrażania EES będzie trwać do kwietnia 2026 r. Docelowo EES ma ułatwić wprowadzenie europejskiego systemu informacji o podróży oraz zezwoleń na podróż (ETIAS) dla osób zwolnionych z obowiązku wizowego (odpowiednika amerykańskiego systemu ESTA), którego uruchomienie UE planuje na ostatni kwartał 2026 r.

Więcej o scentralizowanych systemach w zarządzaniu procesami migracyjnymi
pisała Jolanta Szymańska



Siódmy szczyt Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Kopenhadze

Przebieg spotkania Europejskiej Wspólnoty Politycznej (EPC) potwierdza, że służy ona omawianiu bieżących wyzwań w Europie, w tym agresywnej polityki Rosji, a jej nieformalny charakter czyni z niej forum bardziej dialogu niż współpracy, którą ogranicza m.in. różne postrzeganie zagrożeń.

W szczycie EPC 2 października uczestniczyli przedstawiciele 43 państw (bez wyjątku szefowie państw i rządów, a Czechy, San Marino, Słowacja i Turcja tym razem nie były reprezentowane), a także przewodniczący instytucji UE, sekretarze generalni Rady Europy, OBWE i NATO (Rosja i Białoruś nie są zapraszane). Po raz pierwszy udział wzięli przedstawiciele terytoriów autonomicznych zależnych od Danii – gospodarzy szczytu: Grenlandii i Wysp Owczych. Spotkanie EPC było poprzedzone nieformalnym szczytem Rady Europejskiej, **poświęconym przede wszystkim bezpieczeństwu**: gotowości unijnej obronności do 2030 r., wsparciu wschodniej flanki NATO i dalszej pomocy Ukrainie. Dyskusje na forum EPC dotyczyły zaś głównie zagrożeń tradycyjnych i hybrydowych, bezpieczeństwa gospodarczego i migracji, co bywało przedmiotem dialogu także w przeszłości. Jak zawsze szczyt EPC posłużył również do spotkań w mniejszym gronie, m.in. kierownictwa instytucji UE z Armenią, Azerbejdżanem, Ukrainą, Norwegią i Mołdawią (w tym ostatnim, służącym jej wsparciu po wyborach parlamentarnych, uczestniczyła także m.in. Polska). Szczyt EPC odbył się pod presją przelotów niezidentyfikowanych dronów w końcu września nad lotniskami Danii, która dotychczas była powszechnie postrzegana jako bezpieczna i daleka od działań wojennych. Spotkania EPC odbywają się od wiosny 2022 r. naprzemiennie co pół roku w krajach Unii i europejskich spoza niej – kolejny ma odbyć się w maju 2026 r. w Erywanii.

Słowacja znowelizowała konstytucję

Przeforsowanie zmian ustawy zasadniczej przez rząd Roberta Ficy – pomimo braku większości konstytucyjnej – jest wyrazem jego sprawczości politycznej, możliwej dzięki podziałom opozycji. Pomimo krytyki nowelizacji – w tym ze strony Komisji Weneckiej – władze Słowacji liczą na umocnienie pozycji międzynarodowej przez zbliżenie z USA.

Przyjęta przez Radę Narodową 26 września br. nowelizacja **wprowadza do konstytucji istnienie dwóch płci, zakaz adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe oraz surogacji, a także nadzór rodzicielski nad edukacją seksualną i równość wynagrodzenia za pracę kobiet i mężczyzn.** Wpisanie do konstytucji nadrzędności prawa krajowego w kwestiach „tożsamości narodowej” ma wymiar wizerunkowy na użytek wewnętrzny – ze względu na brak kompetencji UE w tej dziedzinie. Nowelizacja okazała się możliwa dzięki uzyskaniu większości kwalifikowanej (90 głosów w 150-osobowym, jednoizbowym parlamencie). Dysponujący w tym głosowaniu 78 mandatami rząd Ficy posilkował się posłami opozycji o konserwatywnych poglądach – z Ruchu Chrześcijańsko-Demokratycznego (zmiany poparło 9 z 11 posłów) i z ugrupowania Słowacja byłego premiera Igora Matoviča (3 z 14 posłów). Doprowadziło to do dalszego rozdźwięku wśród opozycji – jej główna partia Postępowa Słowacja wykluczyła dalszą współpracę z ugrupowaniem Matoviča. Wpisanie do konstytucji uznania dwóch płci jest motywowane podobnymi regulacjami prawnymi w USA (prezydent Donald Trump podpisał w styczniu br. rozporządzenie wykonawcze w tej sprawie). Tym samym jest m.in. próbą zacieśnienia relacji Słowacji z USA w oparciu o konserwatywne postrzeganie kwestii światopoglądowych. Taka motywacja przyświecała Ficy także przy uczestnictwie w konferencji amerykańskich konserwatystów CPAC w lutym br. w Waszyngtonie – pierwszej z udziałem tego socjaldemokratycznego premiera.